

LIPIEC

SŁOŃCE

Wschód Zachód

3-27 19-54

KSIEŻYC

Wschód Zachód

17-22 0-55

Dł. dnia Ubiło

16-27 0-18

Dziś św. Weroniki
Jutro 7 Braci mm.

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen” z Janem Klepura i Wandą Wermińska.

TEATR NARODOWY: Dziś punktualnie 8 wiecz. premiera „Zielonego fraka” świetnej komedii Caillaveta i de Flerisa.

TEATR NOWY: Punkt 8 wiecz. dowcipna i wesoła komedia Niewarłowicza „Kochanek to ja”.

TEATR LETNI: Punkt 8 wiecz. ostatnie przedstawienie arcywesołej farsy „Nie trzeba mnie było przejechać” w reż. dyr. Trzebińskiego z Dymszą w popisowej roli głównej.

INSTYTUT REDUTY: Nieczynny
TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgora i T. Barriore’a „Cyganeria Paryska”.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia „W perfumerii”.

OPERETKA „8.15”: „Krysia Leśniczanka” ze Szczepańską i Messal



KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacja o filmach dowolnych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Zapomniana symfonia”.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Dyplomatyka z żoną”.

JURATA: Od poniedziałku nieczynne.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karałów szczęścia”

KOMETA: (Chłodna 49): „Włosa zakochanych”.

MARS: „Miłość, bzy, kobiety”.

MIEJSKIE (Hipotečna 8): „Zaafaj mi”.

PRAGA: Od poniedziałku nieczynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Alarm w Pekinie” i „Sam na sam”.

ROMA: „Chłopcy z Tyrolu”.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec”.

SOKÓŁ: „Paramata” i dodatki.

SORRENTO: (Krypska 34): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Kiedy jest zakochana” i „Dwoje z tłumem”.

Pisane patykami

Zegary

Chwała Bogu zegar od bardzo dawnych czasów wszedł w użycie w Europie i dziś stał się koniecznością codziennego życia.

Tę konieczność rozumiała nawet PAST-liczna.

Ale cóż robić, nie każdego mieszkańca Pragi stać na to, aby dowiedzieć się godziny telefonicznie i zapłacić 15 gr. za telefon. Nie każdy również wpadnie na taki genialny sposób, jak sztabacy na wagarach, aby podbiegać do przejeżdżającego tramwaju i przez okna zobaczyć na zegarze umieszczonym w wagonie, która jest godzina. A na zegarze zobaczyć nie można (chyba że się ma swój własny), bo na Pradze nie ma żadnego ulicznego zegara.

Dawniej byli dwa — ale prywatni, i wobec ustawy, że muszą one wskazywać dokładnie czas, jeden z nich obecnie wskazuje stale godzinę za trzy minuty w pół do trzeciej, zaś drugi znowu uparł się przez okrągłą dobę pokazywać godzinę pięć minut po dwunastej.

Leżą przede mną listy od czytelników z Kamionka i Pragi centralnej,

Gdy wyjeżdżasz wstąp
NA URLOP do firmy

Stefan FIBICH

Al. Jerozolimskie

PO PŁASZCZ

Dla panów dyrektorów z P. P. S.

Ważniejszy interes żydowski niż los robotnika polskiego

Jak wiadomo rozporządzeniem wchodzącym w życie z dniem 2 lipca został zniesiony wypiek pieczywa z soboty na niedzielę. Rozporządzenie to wywołało, jak było do przewidzenia, gorący protest ze strony żydów, a „Nasz Przegląd” wystąpił z artykułem w imię rzekomo pokrzywdzonych piekarzy żydowskich, którzy świętują w piątek po obiedzie tracą na nowym rozporządzeniu.

Mało nas w tej chwili obchodzi interes piekarzy żydowskich, z którymi piekarze polscy walczą jedynie uczciwymi środkami konkurencji, co daje dotąd, niestety często, przewagę żydom.

Interesuje nas za to inne zagadnienie. Otóż na konferencji u woj. Jerozolimskiego ramię w ramię z żydami wystąpili „cekwawici” (zwiazek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego). Godnie reprezentowani przez „dostojną” osobę p. Wasika,

sekretarza związku, mówiąc nawet o dyrektora K. K. O. na Pradze. Na konferencji wojewoda podtrzymał rozporządzenie w mocy.

Mimo to strona żydowska razem z ciekawistami dąży do skrócenia spoczynku z soboty na niedzielę wy-

walczanego przez rzeszę robotniczą od tylu lat.

Dla stanowiąc Polaków z pod znaku C. K. W. brak słów potępienia. Najwidoczniej ważniejszy jest dla nich interes żydowski niż los robotnika polskiego.

Poderżnął gardło niewiernej Sąd skazał go na 4 lata

Sąd apelacyjny rozpatrywał w czwartek sprawę Michała Tarasiewicza oskarżonego o usiłowanie zabójstwa i ciężkie uszkodzenie ciała. Tarasiewicz zaręczony z Eugenią Adamczukówną był z nią bardzo nieścisły, gdyż dziewczyna flirtowała na prawo i lewo. Wreszcie nie mogąc wytłumaczyć się ze swego postępowania przed narzeczonym po-

stanowiła z nim zerwać. Zrozpaczony Tarasiewicz wpadł do niej pewnego wieczoru, wyjął z kieszeni brzytwę i poderżnął gardło niewiernej. Cięcie było płytkie i Adamczukównę odratowano.

W Sądzie Okręgowym Tarasiewicz skazano na 4 lata więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Z Warszawy do Gdyni pociąg popularny

Łąga Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny do Gdyni na dwudniową wycieczkę pod hasłem „Zdajmy silnej floty wojennej”. Pociąg ten wyruszy ze st. Warszawa Gdańska 15 bm. o godz. 19 m. 15.

powróci na st. Warszawa Gd. 18 bm. o godz. 5 m. 9. Cena karty kontrolnej, wynosząca 15 zł. 90 gr., obejmuje przejazd w obydwie strony oraz zwiedzenie miasta i urządzeń portowych.

Uwiódł młodą dziewczynę a potem pchnął do studni

We wsi Mazanówka pod Warszawą żyło małżeństwo Borodziuków, wśród których dość często wykłazył nieporozumienia, gdyż Borodziuk romansował z innymi kobietami.

Mędzy innymi nawiązał on romans z Pauliną Kostlik i romans ten zaszedł tak daleko, że Kostlikówna została matką. Wtedy zażądała ona od kochanka, aby rzucił żonę i zaślubił się swoimi dzieckiem. Borodziuk nie

miał odwagi pozbyć się żony, postanowił więc rozciąć gardło swojej żony. Wtedy dobiegła do niego i zaczęła go okładać, aby uśmierdzić Kostlikównę.

Pewnego dnia przyszedłszy do niej zażądał wody. Kostlikówna podała mu szklankę wody, a Borodziuk spróbował ją wypić, ale woda była gorąca. Wtedy rzucił szklankę i uciekł. Wobec tego poszli razem do studni, aby zacerpać chłodniejszą.

W chwili gdy Kostlikówna brała wodę z wiadra, wiszącego nad studnią, Borodziuk stał ją wpół pchnął do studni. Kostlikówna zaczęła się spóźnić o wiadro i podniosła alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy uratowali dziewczynę.

W Sądzie Okręgowym Borodziuka skazano na pięć lat więzienia. Sąd Apelacyjny w czwartek karę tę zatwierdził.

Polonia — AKS

Drużyny wystąpią w następujących składach: AKS: Mrugała, Stolarczyk i Andrzejewski; Bentkowski, Kuchta i Szatoni; Pochojcin, Plontek, Wostal, Pytel i Sikora. Polonia: Strauch, Szczepaniak i Grolik; Bzdak Nyz i Odrowąż; Jaznicki, Pazurek, Nawrot, Kula i Kisielnicki. Początek meczu o g. 17.30.



TEATRY

TEATR POLSKI: „Miss Hobbs”.

KINA

ADRIA: „Jasne pan sofer”.

APOLLO: „Życie we dwoje”.

CORSO: „Daniel Boone”.

GLORIA: „Podwójne wesele”.

GWIAZDA: „Mayerling”.

METROPOLIS: „Anonimowy kochanek”.

OSWIATOWE T. C. L.: „Książę X”.

SLINKS: „Róża”.

SLONCE: „Serce i sapada”.

Zjazd b. żołnierzy warszawskiego baonu P. O. W.

W związku ze zbliżającą się dwudziestolnią rocznicy rozbrajania Niemców, niżej podpisani zamierzają zorganizować zjazd koleżeńskich baonu P. O. W. (kompanie obywateli). Bezmianna, uformowanego w październiku 1918 roku z uczniów warszawskich szkół średnich.

Wobec powyższego koledzy, uczestniczący proszeni są o najchętniejsze podanie swych obecnych adresów. Wzywamy powyższe dotyczy w pierwszym rzędzie byłych uczniów ówczesnych klas 7-ych i 8-ych następujących warszawskich szkół: Kopernyńskiego, Handlowej, Żeromskiego, Kupców, T. Niklewskiego i im. A. Mickiewicza.

Zgłoszenia przyjmują: Dr. med. Al. Freyd (b. pseud. Bermian), ul. Wilcza 13 — 5, tel. 912-33; Inż. Eug. Kosewski, Al. Jerozolimskie 93 — 33, tel. 659-55; Zbigniew Lorentz, ul. Prosta 12 — 6, tel. 513-11; Inż. Antoni Nowakowski, ul. Targowa 72, tel. 10-48-60.

A. Zgryz.

ABC sportowe

Trzeci dzień pięcioboju Polska — Węgry — Szwecja

W czwartek w trzecim dniu trójmeczów Polska — Węgry — Szwecja w pięcioboju nowoczesnym, odbyło się strzelanie z pistoletu. Pierwsze miejsce zajął Szwed Kuylenstierna 187 pkt., drugim był Polak Aleksieński — 186 pkt. Z pozostałych Polaków 8-mie miejsce zajął Batóg 174 pkt., dziewiąte Mielniczuk 164 pkt.

Piętnaste Burbo 168 pkt. Szesnaste Błaszak 168 pkt. Osiemnaste Kochański 145 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po trzech dniach prowadzi Węgier Orban 9 pkt., 8) Kochański 26 pkt., 11) Aleksieński 33 pkt., 13) Batóg 34 pkt., 16) Mielniczuk 37,5 pkt., 17) Błaszka 18) Burbo 43 pkt.

Wysoka porażka Polski

na mistrzostwach świata w szczypiorniaku

W czwartek rozpoczęła się w Niemczech pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwa świata w szczypiorniaku.

Polska rozegrała pierwszy mecz w Weissenfels z Szwajcarią, przegrywając zdecydowanie 2:9 (0:6). Pierwszą bramkę zdobyli Polacy dopiero przy stanie 8:0 dla Szwajcarów. Punkty dla Polaków zdobyli Grzechowiak i

Piechulka. Na meczu obecnych było przeszło 4 tys. ludzi.

W drugim meczu rozegranym w Dessau wobec 5 tys. widzów Węgry pokonały Danię 10:6.

W Magdeburgu rozegraną dwuspotkania: w pierwszym Rumunia pokonała Luxemburg 13:6 (7:2), a w drugim Szwecja odniosła zwycięstwo nad Holandią 8:4 (4:2).

Odwołanie wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W czwartek zarząd Pol. Związku Kolarskiego postanowił odwołać projektowany na rok bieżący międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Odwołanie wyścigu nastąpiło z

przyczyn finansowych. Równocześnie zarząd Pol. Zw. Kolarskiego postanowił przelożyć projektowany drużynowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na 200 km. na dz. 7 sierpnia.

Obóz treningowy alpinistów w masywie Mont Blanc

W najbliższych dniach opuszczają Warszawę członkowie tegorocznego obozu treningowego klubu wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W roku bieżącym w obozie wezmą udział najmłodszy taternicy polscy, którzy pod kierownictwem doświadczonych instruktorów przejdą elementarne przeszkolenie w technice poruszania się po lodowcach i terenie śnieżno-skalnym.

Dotychczas odbyły się dwa takie

obozu treningowe: w r. 1936 w Alpach austriackich i w r. ub. w masywie Mont Blanc (Alpy włosko-francuskie).

Kierownikiem obozu jest Wawrzyniec Zulański. Poza tym ze znanych z ubiegłych wypraw alpinistów jadą: Zbigniew Korosadowicz (góry Atlas), obozy w Alpach w r. 1936 i 1937) i Tadeusz Pawłowski (Alpy w 1937). Pozostalymi uczestnikami obozu są: Ludwik Januszewicz i Witold Orłowski z Warszawy oraz Włodzimierz Gociński z Krakowa.

Sensacje tenisowe w Budapeszcie Porażka Mako i pary Budge — Mako

Na międzynarodowych zawodach tenisowych w Budapeszcie sensacją była niespodziewana porażka Amerykanina Mako w spotkaniu z Węgrem Dallosem.

W pierwszym secie Mako wygrał łatwo 6:3, w drugim jednak przegrał 2:6. W trzecim secie przy stanie gry 7:7 Mako zrezygnował z dalszej walki, oddając zwycięstwo Dallosowi.

Jeszcze większą sensacją było

zwycięstwo węgierskiej pary Szegeti — Gabory nad mistrzowską parą świata, Amerykanami Budge — Mako, w dwóch setach 6:4, 6:2.

Spotkanie Budge z Węgrem Asbothem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W pierwszym secie wygrał Asboth 6:1, w drugim zwyciężył Budge 8:6, po czym walkę przerwano z powodu ciemności.

O wejście do Ligi walczy w niedzielę 14 drużyn

W niedzielę rozegrana zostanie druga seria meczów o wejście do Ligi.

W Dąbrowie miejscowy R. K. S. Zagłębie spotka się z warszawską Legią. Mecz będzie wyrównany, jednak Legia ma większe szanse na zwycięstwo tymbardziej, że R. K. S. w meczu z łódzkim Union Touringiem reprezentował się słabo.

W Krakowie świeżo wyłoniony mistrz Garbarnia (po zwycięstwie nad Chełmem 6:0) powinna gładko pokonać stanisławowską Rewerę.

We Lwowie Czarni spotkają się z Dębem. Jest to bodaj najważniejsze spotkanie niedzielne. Czarni już stracili 2 punkty do Rewery. Ewentualna porażka przekreśliłaby całkowicie ich szanse.

W Świętochłowicach Śląsk walczy z Legią poznańską. Zwycięstwo

śląska nie ulega prawie wątpliwości.

W Łodzi Union Touring powinien gładko się rozprawić z Unią lubelską.

Mecze w Brześciu n. Bugiem, Pogoń — W.K.S. Grodno i w Łucku, P.K.S. — Makabi Wilno nie mają żadnego znaczenia, gdyż mistrz tej grupy i tak w ostatecznych rozgrywkach o wejście do Ligi będzie służył tylko swoim partnerem do zdobycia możliwie najlepszego stosunku bramek.

W puli finałowej pewne miejsce ma Śląsk. Z grupy centralnej wejdzie albo Union Touring, albo Legia. W najcięższej grupie południowej trudno przewidzieć zwycięzcę. Wobec porażki Czarnych z Rewerą, największe szanse mają Dąb i Garbarnia.

Ogółem o wejście do Ligi walczy 5 dawnych drużyn ligowych.



Repertuar: Teatr na Pohulance: „Mila Rodzinka” (występy St. Wysockiej).

Teatr Lutnia: „Pst Janie...” Występy teatru bydgoskiego.

HURAGAN NAD BRASŁAWSZCZYNĄ

Nad pow. brasławskim przeciągnęła niezmierne silna burza połączona z ulewą, piorunami i huraganem. Silny wicher w miasteczku Koziany zniszczył 5 domów mieszkalnych i 30 stodoł. Kilka osób doznało porażenia od piorunów. Została zabita Eudoksja Zacharewiczowa. Zostały zniszczone całkowicie urodzaje. Rzeka Dziśienka przybrała i fale uniosły most drewniany, długości 48 mtr. Straty sięgają tysięcy zł. (s).

SKAZANIE ŻYDOWSKI — NAPIASTNICZKI

Przed kilku miesiącami w Wilnie na dziewczynki wracające ze szkół na padła jakaś żydówka i odbierała im przemocą książki. Między innymi wdarła się ona do szkoły powszechnej nr. 4 i porwała tam teczkę z książkami. Gdy zatrzymała ją kilka uczennic, żydówka pobiła je i pok-

sala. Jest to zawodowa złodziejka Chana Bulkinowa, którą Sąd Okręgowy skazał na 2 lata więzienia (s).

ELEKTRIT ZWALNIA ŻYDÓW

Wielkie wrażenie wśród ludności żydowskiej Wilna wywarła wiadomość o zwolnieniu z żydowskiej fabryki Elektrit kilkudziesięciu robotników — żydów. Ciekawa rzecz, w jakim celu ta fabryka się odbywa? (s)

GRÓZNY POŻAR WE WSI

We wsi Piwowary koło Olkienik wybuchł groźny pożar, który obrócił w perzynę zagrodę gospodarza Kulikowskiego z całym inwentarzem. W płomieniach znalazł śmierć umysłowo chory brat gospodarza. (s).

PIKIETY W BUDSLAWIE

Podczas dorocznego kiermaszu w Budslawie po raz pierwszy pojawiły się pikiety. Akcje przeprowadził zwolennicy ruchu narodowego z Doliny. Dzięki temu obroty na straganach żydowskich spadły do minimum, a chrześcijanie mogli trochę zarobić. Ogromnym powodzeniem cieszyły się ulotki o treści narodowej (s).